KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Października 1865 r. | № 238. | ROK 44. | D. 7 (19) Października 1865 r.

Czwartek. | Rano ciepła st. 6, w poł. st. 12. Wys. wody st. 1. c. 7. (w mierze). | Wschód Słońca g. 6 m. 33 Zachód „ „ 4 „ 58 | Jutro, Ś-tej Ireny P. i Przen. Ś. Wojciecha.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa o ciągłej i niezmordowanej pracy Członka Komisji kwaterniczej m. Zamościa i zarazem Członka Rady Szczegółowej tamecznego Szpitala Starozakonnych, Dawida Szteinsberga, Najmiłościwiej udzielić mu raczył medal złoty z napisem „za gorliwość“, dla noszenia na szyi na wstążce Orderu Ś-tej Anny. (D. War.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: a) w ilości rs. 12,129 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 2 (14) Października właścicielowi dóbr Ostrowce Józefowi Kronkowskiemu, położonych w Gubernji Warszawskiej Powiecie Łowickim Gminie Brzezów, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Warszawie, celem wypłaty komu należy;—b) w ilości rs. 543 k. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października właścicielowi wsi Tur Feliksowi Rudnickiemu, położonej w Gubernji Warszawskiej Powiecie Łęczyckim Gminie Golice, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Warszawie celem wypłaty, komu należy;—c) w ilości rs. 1,450, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Października właścicielowi wsi Kodziowce Ignacemu Żylińskiemu, położonej w Gubernji Augustowskiej Powiecie Augustowskim Gminie Wola-Wielka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej w Suwałkach, celem wypłaty komu należy.— W Warszawie, d. 4 (16) Paździrnika 1865 r.

— *Dyrekcja Ubezpieczeń* podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do Art: 6 Ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, z powodu nizkiego stanu wody na rzekach Królestwa, a tem samem dla zbyt widocznego niebezpieczeństwa transportom wodnym zagrażającego, żadne ubezpieczenia wodne po dniu 20 Października (1 Listopada) r. b. przez Dyrekcję przyjmowane nie będą, przyjęte zaś w miesiącach poprzednich z tymże terminem wzupełności ustają; nadto, że wszelkie ubezpieczenia wodne w ciągu miesiąca bieżącego zażądane, tylko do końca tegoż miesiąca zawierane być mogą, z tem zastrzeżeniem, że po tym ostatnim terminie, t. j. od południa dnia 20 Października (1 Listopada) r. b., chociażby transport miejsca swego przeznaczenia nie doszedł, Dyrekcja ani stosunkowej części opłaconej składki zwracać, ani za żadne straty zdarzone wynagradzać nie będzie. (D. W.)

—Najwyższemi postanowieniami o klasztorach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem, a mianowicie w Paragr. 7-m przepisów dodatkowych do Najwyższego Ukazu z d. 27 Października (8 Listopada) 1864 r. o klasztorach, zastrzeżonem zostało, że jeśliby, po pierwiastkowem na zasadzie takowych postanowień zniesieniu i zamknięciu klasztorów, okazało się następnie, iż niektóre inne klasztory powinny być zniesione z mocy tychże postanowień, w takim razie osobna Najwyżej do tego przedmiotu ustanowiona komisja, przedstawić ma o tem Namiestnikowi do ostatecznego rozstrzygnięcia. Tymczasem, przy pierwiastkowem zamknięciu klasztorów, nie były jeszcze od władz miejscowych dostarczone kompletne wiadomości o wszystkich tych klasztorach, które, z powodu szczupłej liczby zakonników, kwalifikowały się do zniesienia, jako mieszczące mniej niż ośmiu zakonników stale w nich zamieszkałych. O niektórych klasztorach wiadomości te zaczęły w następstwie wpływać stopniowo. Niezależnie od tego w niektórych klasztorach nieetatowych, liczba zakonników zmniejszyła się, szczególniej skutkiem przeznaczenia z takowych, przez władzę dyecezjalną, zakonników do zarządzania parafjami. Mając na uwadze wszystkie te okoliczności, osobna komisja o klasztorach, przedstawiła do ostatecznej decyzji JW. Hrabiego Namiestnika postanowienie względem zniesienia takowych klasztorów, pozbawionych odpowiedniej, według przepisów kanonicznych, liczby zakonników. Na zasadzie takowego postanowienia osobnej komisji, i po zatwierdzeniu onego w porządku przepisanym, w dniu 20 Września (2 Października) wykonanem zostało na miejscach rozporządzenie, dotyczące zupełnego zniesienia następujących pięciu klasztorów: 1) *Filipinów* (albo *Oratorjanów*) w *Studziannej* (powiecie Opoczyńskim); 2) *Pijarów* w *Opolu* (powiecie Lubelskim); 3) *Marjanów* w *Igłówku* (powiecie Marjampolskim); 4) *Bernardynów* w *Łukowie*; 5) *Bernardynów* w *Krzeslinie* (powiecie Siedleckim. Przytem przedsięwzięte zostały przez władze rządowe wszelkie należyte środki ku zapewnieniu, stósownie do woli Najwyższej nieprzerwanego odbywania Nabożeństwa w Kościołach wszystkich tych zniesionych klasztorów, w którym to celu, pozostawioną została przy każdym z nich, według prawa, dostateczna liczba zakonników; inni zaś zakonnicy przeniesieni zostali do przeznaczonych im na mieszkanie klasztorów etatowych, dokąd w spokojności zostali odesłani, otoczeni wszelką możliwą o nich w drodze pieczołowitością. (D. War.)

— Przyjechali do Warszawy: P. o. Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa *Zaborowski*, z Paryża; Jenerał Lejtnant *Bellegarde*, z Petersburga; Jenerał-Major *Wolkenstein*, z Lublina; Rzeczywisty Radca Stanu *Grygoriew*, z Petersburga.

— Marjanna z Górskich Hrabina *Potocka*, Dama Orderu Ś-tej Katarzyny, Wdowa po Stanisławie Hr: *Potockim*, b. Jenerale Piechoty b. Wojska Polskiego, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu 3 b. m. zeszła z tego świata w Dreznie. Po odprawieniu Nabożeństwa żałobnego w Kościele Powązkowskim, w dniu 21 b. m. o godzinie 11tej z rana, zwłoki jej złożone zostaną w grobie rodzinnym; zaś w dniu 24 b. m. o godzinie 11tej z rana, w Kościele po-*Kapucyńskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na oba te obchody, Wnuk zmarłej, w imieniu nieobecnej Rodziny, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (16,602.)

— Za spokój duszy ś. p. Klementyny z Wiertelarzów *Bortkiewicz*, zmarłej dnia 14 b. m., odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym o godzinie 9tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*; na które,

pozostały Mąż wraz z Siostrą zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (16,603.)

— W dniu 21 b. m. t. j. w Sobotę, w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Baltazara *Jażwińskiego*, b. Obywatela Ziemskiego; na które, pozostała Żona z dwoma Synami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (16,604.)

— W tych dniach odbył się obrzęd zaślubin w Warszawie P. Alexandra Carmantrant Artysty Dramatycznego Teatrów prowincjonalnych z Panną Pauliną Husenöder.

— Widzieliśmy w tych dniach w zakładzie fotograficznym P. Bayera, prześliczny portret Pani Trebelli-Bettini, kolorowany przez P. Zarzyckiego. Fotografje kolorowane przez tego Artystę, doprowadzone już zostały do szczytu doskonałości, tak, że podobne portrety istotnie mają artystyczną wartość. W tego rodzaju dziełach fotograf ułatwia zadanie malarza, malarz zaś podnosi pracę fotografa i jak dokładność fotografji, tak delikatność i wykwintność olejnego malowania cenić potrzeba. Już to w ogóle fotografjami Warszawa poszczycić się może, przyznają to nietylko osoby co zagranicą zwiedzały szczegółowo pracownie fotograficzne, ale i cudzoziemcy, co mieli sposobność oceniać prace naszych fotografów, mianowicie też Artyści, którzy różne zwiedzając stolice, wszędzie prawie się fotografują. Spodziewamy się, że i Pani Ristori pójdzie za przykładem innych Artystów, i dla licznych wielbicieli jej talentu, pozostawi swe fotografje w Warszawie zdejmowane, a gdyby chciała jeszcze pozować w kostiumach z tragedji w jakich występuje, możnaby osobne album utworzyć, na wzór tego jakie w Paryżu wydane zostało, a które składa się z litografji słynnej Artystki w różnych tragicznych rolach. Album takie znajduje się w Księgarniach: PP. Friedleina, oraz PP. Gebethnera i Wolffa.

— Przyrzekliśmy naszym czytelniczkom donieść o towarach na suknie, otrzymanych dopiero w zeszłą Sobotę przez Pana J. Penkala, właściciela znanego handlu bławatnego. Wywiązując się z tego obecnie, nadmieniamy, iż dobór takowych jest bardzo wielki, tak, że moglibyśmy całą kolumnę *Kurjera Warszawskiego* zapisać, chcąc wszystko wymienić i o wszystkim wspomnieć... Poprzestajemy zatem na niektórych towarach wełnianych, jako najwięcej potrzebnych przy nadchodzącej porze zimowej, i tak: prześliczne *Popeliny Irlandzkie rayé musique*, czarne i kolorowe, w pasy atłasowe; *Métalique* w pasy czarne i popielate, co dla osób lubiących strój poważny i mniej zwracający uwagę, stanowi prawdziwą ozdobę. *Drap de Maroco* w różnych kolorach, w pasy gładkie i Tureckie, *Epingle flammé*, *Drap d'or*, *Drap de Cristal*, *Drap Impérial*, *Lincoln de soie*, *Lincoln*, *Macao*, *Granit;* wszystkie wyżej wymienione gatunki znajdują się u Pana Penkali, w rozmaitych cieniach, szerokościach i cenach. Osobom, które zwykle zimna znieść nie mogą, polecamy *Drap de Mexique*, ciepły lekki, w dwóch tylko kolorach, to jest: żółty przerabiany czarnym, i solferino także z czarnym. Idą następnie popeliny, które doświadczonej są trwałości, rozmaitość w nich jest wielka, są w kraty i w pasy ponsowe i żółte, w wielkim doborze, zresztą i wszelkie inne kolory znajdują się bardzo licznie. Młodym Panienkom polecamy *Popeliny: w czarną i białą kratkę, czysto-wełnianą szafirową z zielonym*, lub *Rayé*, która znajduje się w różnych cieniach, nakoniec *Fular* wełniany w kratkę zieloną. Patrząc na te ostatnie towary, przypomnieliśmy sobie suknię dla młodych Panienek opisaną w przedostatnim numerze *Bazaru*, jest to bardzo gustowne i skromne przystrojenie. Prześliczne *Flanelki* na *Halki* lub inne potrzeby polecają się same gustem i tanością. Dalej *Szale* piękne i ciepłe nadeszły w wielkim wyborze. Oglądaliśmy także prześliczne materje, zapewne rodzaj repsu w pasy, na meble, portiery, lub kapy na łóżka, zdaje się zdaleka, że to aksamit. Te osoby, które wyprawy zakupywać mają zamiar, niepotrzebują udawać się zagranicę, bo wszystko znajdą u Pana Penkali, w wyborowym gatunku po takiej samej cenie, a bez kłopotu i zachodu.

— Wówczas kiedy u nas róże *remontantes* zwane, heljotropy, werbeny i pelargonie jeszcze pięknie kwitną, za Dynaburgiem już spadły śniegi i zasmuciły podróżnych opuszczających nasze miasto pełne kwiecia. Róże szczególniej piękne, w kilku gatunkach widzieliśmy w tych dniach w znakomitym ogrodzie Pana Biernackiego na Czystem. W Moskwie 26go Września (8go b. m.), spadł śnieg na dwa werszki i używano sanny.

— Po ulicach Warszawy, daje się obecnie widzieć ruch jesienny objawiający się kręcącemi wozami z kapustą lub ziemniakami lub też innemi jarzynami, wreszcie furami drzewa, czem wszystkiem skrzętne Gospodynie zaopatrują domy swe przy nadchodzącej zimie.

— W sklepie materjałów pismiennych Pana J. G. Arnhold, widzieliśmy świeżo sprowadzony z zagranicy modny papier listowy, na którym zamiast liter, mieści się z brzegu kolorowo wyciśnięty łeb pieska (pinczera); stanowi to dewizę wierności.

— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, przedstawioną będzie komedja „Handel i Sztuka."

— Wczoraj znowu mnóstwo snuło się w powietrzu przędzy, babiem latem zwanej.

— Pod ulicą Bednarską na Wiśle, stanęło kilka galarów z jabłkami.

— P. Stanisław *Majewski*, Dyrektor Instytutu gimnastycznego i szermierstwa na Sewerynowie, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy.

— Fabryka futerałów do Biżuterji, oraz szkatułek do Srebra i Galanterji Józefa Bykowskiego przeniesioną została z ulicy Ś-to-Jańskiej Nr 17 na ulicę Bednarską pod Nr 2678a, w podwórku na 2m piętrze o czem Szanownych Interesantów zawiadamia się. (16,60.1)

— W rozpoczętem dnia wczorajszego ciągnieniu 4ej klassy 105 Loterji, znaczniejsze wygrane padły, jak następuje: Rs. 3,000, na Ner 4,706; Rs. 2,000, na Ner 4,981; Rs. 1,500, na Ner 13,200; Rs. 600, na Ner 8,529; Rs. 500, na Ner 99. — Dziś w dokończeniu ciągnienia, główne wygrane padły na następujące Numera: rs. 8,000 na Nr 7,479; rs. 4,000 na Nr 11,140; rs. 500 na Nr 8,344; rs. 600 na Nr 20,887; po rs. 200 na Nrs 3,139; 5,037; 12,928 i 20,161.

— Dnia 15go b. m., w zamku de la Branchoire zmarł w 48mym roku życia, Hr: Rudolf Ornano, Deputowany i Członek Rady Jeneralnej, Departamentu Yonne i pierwszy Mistrz ceremonji Cesarza Francuzów. Nieboszczyk był synem, zmarłego przed dwoma latami tego samego dnia, Senatora i Marszałka Francji Hr: Ornano i Hrabiny z Łączyńskich 1go ślubu Walewskiej, a tem samem przyrodnim bratem Hr: Alexandra Walewskiego, b. Ministra Cesarza Francuzów, i przez Matkę spokrewnionym z rodziną Łączyńskich i innemi Polskiemi familjami.

— W dniu 12 b. m. porodziła żona pewnego czeladnika krawieckiego w Poznaniu czworo dzieci. Troje z nich umarło, matka i czwarte dziecko znajdują się przy zdrowiu.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn 14 Października.* Dwór zaniechał podobno projektu udania się do Osborne, lecz w początku Listopada albo nawet w końcu Października przenosi się z Balmoral do Windsoru, gdzie spodziewani są Książę Następca Pruski, oraz jego Małżonka z dziećmi. — „Times“ podaje dziś następną notę o stosunkach między Anglją i Ameryką. Dla uchylenia wszelkich mylnych wieści, proszeni jesteśmy o oświadczenie raz jeszcze, że propozycja uczyniona rządowi Amerykańskiemu przez Hr. Russel, zredagowana była w następnych wyrazach: „Rząd J. K. Mości gotów jest zezwolić na mianowanie komisji, którejby wszelkie pretensje wynikłe z ostatniej wojny domowej przekazane zostały, a na których przekazanie tejże komisji zgodzą się oba rządy”. Chodzi tu więc głównie o ograniczenie pretensji, które pod juryzdykcję komisji podpaść mają. (N. P. Z.)

FRANCJA. *Paryż 14go Października.* — Książę Amadeusz Sabaudzki przybył tu dziś z Anglji. Dziś rano wrócił także do Paryża z Biarritz i objął swą posadę, Poseł Pruski, Hr. Goltz. — Margrabia Moustier i Książę La Tour d·Auvergne wyjeżdżają w tych dniach, jeden do Londynu, drugi do Konstantynopola. Obaj przyjmowani będą jutro przez Cesarza w St. Cloud.—„Corresp. Havas Bullier“ podaje z Tulonu, pod datą 14go b. m. telegram następujący: Fregaty portowe „Labrador“ „Gomer” i „Mogador“ gotują się odpłynąć do Civita-Vecchia gdzie zabiorą pierwsze oddziały korpusu expedycyjnego Francuzkiego, celem przywiezienia ich napowrót do Paryża. — Kwestja Rzymska zwraca uwagę rządu, a są przyczyny mniemać, że rząd Papiezki wszystko będzie robił co tylko jest w jego mocy, aby utrudnić wykonanie traktatu z 15go Września, a zatem i ewakuację Państwa Rzymskiego przez wojska Francuzkie. — Dnia 12go b. m. wymieniono w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ratyfikacje trzech nowych traktatów pocztowych między Francją i Belgją. Traktaty obejmują warunki ułatwiające przesyłkę listów, gazet, druków, a nawet regulujące przesyłkę pieniędzy do wysokości 200 fr., za pośrednictwem tak zwanych mandatów pocztowych czyli przekazów.— Rząd zajmuje się nader energicznie wprowadzeniem w wykonanie planu między-narodowej konferencji sanitarnej i zdaje się, że są większe widoki dopięcia tego celu, aniżeliby wnosić należało z tonu dzienników Angielskich. P. Drouyn de Lhuys przedstawił już Cesarzowi w St. Cloud okólnik przez który chce udzielić swym ajentom dyplomatycznym bliższe objaśnienia w tym przedmiocie. Siedziba komisji, o ile słychać, ma być w Konstantynopolu.— Zdaje się być pewnym, że Izby Francuzkie otwarte będą w pierwszym tygodniu Stycznia roku przyszłego. Cesarz będzie mógł wówczas opuszczenie Rzymu przez Francuzów przedstawić jako jeden z najważniejszych i najchwalebniejszych kroków swej polityki zagranicznej, jakkolwiek zapewne nie zabraknie i w Senacie i w Ciele Prawodawczem głosów, które potępiać ten krok będą. Wiadomo jednak, że Cesarz jest liberalniejszym jak wielu z otaczających go.— Dzisiejsza „Patrie“ zawiera półurzędową, jak się zdaję notę, stwierdzającą że rząd myśli o wykonaniu Konwencji Wrześniowej i wycofaniu swych wojsk z Rzymu. Choroba Mgra. Merode, podług wspomnionego dziennika, nie przeszkodzi bynajmniej przedsięwzięciu stósownych w tym celu środków. — Krąży wieść, że Cesarz przed odjazdem do Compiègne odbędzie wielki przegląd gwardji, armji Paryzkiej, i gwardji narodowej.—„Courrier Mèdical” ogłasza listę osób zmarłych na cholerę w Paryżu od 1 do 10 Października. Podług tego dziennika zmarło w dniach 6, 7 i 8m b. m. 274 osób, 9go 99, a 10go 121. Cyfra zmarłych z 12go i 13go b. m. nie jest jeszcze znaną, słychać tylko, że w epidemji nastąpiła stagnacja. (Ind. Bel.)

PRUSY. *Berlin 16 Października*— Trybunał miejski skazał deputowanego Duncker za obrazę Ministrów w mowie mianej 25go Października 1864 roku na zgromadzeniu tutejszego Nationalvereinu w Tonhalle, na karę pieniężną 15tu talarów. Przy wydawaniu wyroku przyjęto okoliczności łagodzące, (Schl. Ztg.)

WŁOCHY.—Nowo-mianowani Senatorowie Włoscy zajmują po większej części stanowiska, których administrowanie trudno się da pogodzić z braniem udziału w codziennych naradach Senatu.—Układy w przedmiocie traktatu handlowego między Włochami i Szwajcarją są blizkie ukończenia. W arsenale Neapolitańskim wybuchnął 13go b. m. pożar, ale zdołano go przytłumić, nim zrządził znaczne szkody. W Livorno zaprowadzono kwarantannę trzydniową na wszelkie przedmioty przywożone z Neapolu. W samym Neapolu nie ma cholery. ale ukazała się ona w San Giovanni Teduccio, pod Neapolem. Jenerał Montebello spodziewany jest 20go b. m. z powrotem w Rzymie. Rząd Francuzki czynić zamyśla Rzymskiemu wszelkie ułatwienia w werbunkach. — Minister Natoli, okólnikiem do Prefektów zakazał wywozu gałganów z okolic Włoch, cholerą dotkniętych. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Wiadomość jakoby Stany Zjednoczone zaprotestowały przeciw wszelkiemu dalszemu mieszaniu się Francji w intersa Mexyku wywołała w Paryżu silne wrażenie zdaje się jednak że wiadomość ta jest mylna, i że rząd Washingtoński oznajmił tylko, iż nie uzna Cesarza Maxymiljana dopóty, dopóki ten przez siły cudzoziemskie popierany będzie.

Londyński *Reuters Office* z 17go b. m., donosi półurzędownie, że rząd Związkowy, ani zamyślał przedsięwziąć względem Mexyku cośkolwiek niezgodnego z neutralnością, ani też przedsiębrać zamyśla.—Wiadomości z Nowego-Yorku noszą datę 7go Października.—Konwent demokratyczny Luizjany pochwala politykę Prezydenta. — Van Buren i Jen: Slocum przemawiali także na korzyść Johnsona, w imieniu stronnictwa demokratycznego.

Na meetingu Rady Centralnej Fenierów znajdowali się delegowani wszystkich Rad. Jeneralny Kongres całego bractwa Fenierów zwołany został na dzień 16ty b. m. — Konwent Karoliny północnej zniósł prawo o secesji czyli rozdziale stanów.

Podług Berlińskiej „Bank-und Handels-Ztg" z 17go, w Wiedniu otrzymano zaspokajające wiadomości o podróży Hr: Bismarcka.—„Börsen Ztg" utrzymuje, że Rząd Pruski na teraz jeszcze nie myśli o pożyczce. Wprawdzie później zamierza ją zaprojektować, ale przygotowany jest na odmowę, a środka zaradczego poszuka w administracji kolei. (Schl: Ztg).

— Rozmaitości.— Jeden z uczonych naszych, podróżując po Krakowskiem, zaszedł na noc do pewnej wsi i u tamecznego gospodarza zamówił sobie nocleg. Wieczór był pogodny, ciepły, podróżny zatem przekładając spanie pod gołem niebem nad nocleg w gorącej i dusznej izbie, prosił gospodarza, aby mu posłał siana na dworze. Wieśniak przystał na to, ale ostrzegał zarazem, że w nocy deszcz będzie niezawodnie; nasz uczony spojrzał po niebie okrytem gwiazdami, a nie widząc żeby się na deszcz zanosić miało, uparł się spać na dworze. Zaledwie jednak zasnął, aliści spadł deszcz rzęsisty i zanim zdążył schronić się do chałupy, zmókł porządnie. Zdziwiony, że przepowiednia włościanina tak się ziściła, zapytał go na czem swoją opierał wróżbę. Wieśniak się wzdragał, uśmiechał, aż nareszcie przyznał się, że po swoim czarnym byczku zmiarkował, iż będzie niepogoda, a to dla tego, że kiedy ma być deszcz, byczek jego niechce nocować na okólniku, a dobija się do obory. Byczek czarny zatem naszemu gospodarzowi służył za barometr; już to w ogóle zwierzęta dość są czułe na zmiany atmosferyczne, i dla tego nieraz trzymają w słojach żabki, pijawki, aby po ich ruchach wnioskować odmiany powietrza. Kury także jeżeli wieczorem szukają skrzętnie pożywienia, wróble jeżeli bardzo świergoczą, niewątpliwą są oznaką deszczu.— Jeden z próżnych elegantów zwykł był nosić pierścionki na rękawiczkach, a zapytany dla czego to robi, oświadczył: „iż przez to zabezpiecza rękawiczki od zgubienia."

Przyjechali do Warszawy:

Bronikowski Józef Ob: z Sulęcina nr 484; Grodziński Wład: Ob: z Włocławka nr 625; Kuczborski Michał Ob: z Kątów nr 585; Łączyński Zyg: Ob: z Przysuchy nr 634; Skarzyński Bron: Ob: z Miłobędzina nr 1585; Załuski Zdzisław Hr: z Wodyń nr 603; Zabłocki Karol Ob: z Rybna nr 613.

Wyjechali: Jodko Jerzy Ob: do Gub: Podolskiej; Ostrowski Aug: Ob: do Maluczyna; Ulatowski Walenty Sędzia Trybunału do Siedlec.

Przyjechali koleją żelazną: Bniński Ign: Hr: z Bydgoszczy nr 613; Garbiński Wład: Ob: z Wiednia nr 472; Mąkowski Erazm Ob: z Poznania nr 1368; Pisarzewski Adam Ob: z Szczawnicy nr 655.

Wyjechali koleją żelazną: Dochturow Katarzyna Żona Jenerała-Majora do Szwajcarji; Gąsiorowski Bol: Ob: do Bydgoszczy.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Lublina o godz: 1ej po południu; do Łomży o godz: 2ej po połud:; do Radomia o godz: 6ej po południu.— **Omnibusy**: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o godz: 6ej po południu; do Sochaczewa o godz: 6ej po południu; do Brześcia Lit: o godzinie 7ej po południu. — **Poczta Wozowa**: do Zamościa o godz: 10ej rano; do Płocka o godz: 9ej rano. Poczta konna: do Gniewoszowa o godzinie 12ej w południe.

Teatr Wielki. Dziś, *Fedra*. Trajedja. (Piąte przedstawienie Pani *Ristori*). — Jutro, *Żydówka*.

Teatr Rozmaitości. Jutro, *Pamiętniki Szatana*.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 18 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 70 do rs. 6 k. 90. żyta od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. $42^1/_2$; owsa od rs. 2 k. 90 do rs. 2 kop. 10; gryki od rs. 3 k. 30 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 17 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $61^3/_4$ do rs. 2 k. $72^1/_2$; za garniec od rs. — k. $85^1/_2$ do rs. — k. 89.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 19 Październ: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 k. $78^8/_9$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 63, dają rs. 12 kop. 58; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 110 k. —, dają rs. 109 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. 100 kopiejek $8^1/_3$; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 17, dają rs. 100 kop. —; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 50, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 73 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 77 k. 83, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 103 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 53 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 50); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. $41^1/_3$, dają rs. 90 k. $8^1/_3$; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 33, dają rs. 100 k. 17.— Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 25. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. $62^1/_2$. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. $21^1/_9$; od listów zastawnych kop. $19^1/_2$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop. $8^1/_3$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.